

KAMIL MAJCHEREK

O DWÓCH ŚREDNIOWIECZNYCH  
KONCEPCJACH CELOWOŚCI NATURY:  
DUNS SZKOT I CHATTON

1. WSTĘP

Zagadnienie celowości podejmowane było przez autorów średniowiecznych z nadzwyczajną częstotliwością. Teleologia oddziedziczona po Arystotelesie (łączona częstokroć z wątkami o proveniencji neoplatońskiej, szczególnie za pośrednictwem starożytnych komentatorów Stagiryty)<sup>1</sup> stawiała przed jego interpretatorami wiele wyzwań i pytań, na przykład: czy należy przyjąć, że cel jest „pełnoprawną” przyczyną — tak samo, jak pozostałe trzy przyczyny wymieniane przez Arystotelesa? Jeśli tak, to w jaki sposób cel jest przyczyną? Jakim bytom należy przyznać bycie uwarunkowanymi przez przyczynowość celową: jedynie rozumnym, jedynie ożywionym, czy też wszystkim — nawet nieożywionym? Jak można dowieść istnienia celowości, szczególnie jeżeli przyjmie się jej działanie w porządku natury? Jaką funkcję winny pełnić odwołania do celowości w wyjaśnieniach podejmowanych przez filozofię natury?

Nie mamy tu miejsca na przedstawienie przeglądu stanowisk, które co do przywołanych pytań zajmują różni autorzy średniowiecza, szczególnie wieków XIII i XIV<sup>2</sup>. Chcemy jedynie powiedzieć, że mamy tu do czynienia

---

Mgr KAMIL MAJCHEREK — doktorant w Instytucie Filozofii UJ; adres do korespondencji: ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków; e-mail: [kamil.majcherek@student.uj.edu.pl](mailto:kamil.majcherek@student.uj.edu.pl)

<sup>1</sup> Por. np. Monte Ransome JOHNSON, *Aristotle on Teleology* (Oxford: Oxford University Press, 2005), 15–22, 35–39.

<sup>2</sup> Temat ten nie doczekał się jeszcze całościowego opracowania. Omówienie wybranych średniowiecznych teorii celowości świata natury można odnaleźć w: Jordan WATTS, „Natural Final Causality at the University of Paris from 1250–1360” (rozprawa doktorska, Catholic University of America, 2015).

z niezwykle różnorodnością poglądów: od Tomasza z Akwinu, uznającego cel za najważniejszą i najpotężniejszą z czterech przyczyn — tak, że jest on „przyczyną przyczynowości pozostałych przyczyn”, oddziałującą na wszystkich poziomach świata stworzonego: od istot rozumnych — ludzi, przez zwierzęta i rośliny, aż do bytów nieożywionych<sup>3</sup>, po Williama Ockhama (przynajmniej jeśli idzie o jego późne dzieła, zwłaszcza *Quodlibeta*)<sup>4</sup> i Jana Burydana, uznających postulowanie oddziaływań celowościowych w świecie natury za bezzasadne i postulujących ograniczenie się do wyjaśnień odwołujących się przede wszystkim do przyczynowości sprawczej.

W związku z tym poglądy (przynajmniej niektórych) autorów nowożytnych, przyznających sobie rolę nowatorską między innymi przez to, że odrzucają oni istnienie uwarunkowań celowościowych w świecie natury (jak to czyni np. Kartezjusz)<sup>5</sup> bądź też (jak Spinoza)<sup>6</sup> w ogóle odmawiających celowi bycia przyczyną, trudno uznać za istotnie nowatorskie, jeśli będzie się miało — w przeciwieństwie do nich — dobrze ugruntowaną wiedzę o historii średniowiecznej metafizyki i filozofii natury. Już w 1955 r. Annelise Maier zwróciła uwagę na fakt, iż sama filozofia średniowieczna zawiera przynajmniej załączki nowożytnej (odrzucającej celowość) wizji natury<sup>7</sup>.

Nie chcemy tu jednak zajmować się w sposób bezpośredni również przejściem od średniowiecznego do nowożytnego rozumienia (równającego się w wielu przypadkach odrzuceniu) przyczynowości celowej<sup>8</sup>. Przed-

<sup>3</sup> Por. Jan AERTSEN, *Nature and Creature: Thomas Aquinas's Way of Thought* (Leiden: Brill, 1988), 337–390.

<sup>4</sup> Por. Guillelmus de OCKHAM, *Quodlibeta septem*, quodl. IV, qq. 1-2, w: *Opera Theologica*, t. 9, red. Joseph C. Wey (St. Bonaventure: The Franciscan Institute, 1980), 293–309.

<sup>5</sup> Por. np. KARTEZJUSZ, *Zasady filozofii*, ks. I, p. 28, tłum. Izydora Dąmbska (Warszawa: PWN, 1960), 75; TENŻE, *Medytacje o filozofii pierwszej*, med. IV, tłum. Jan Hartman (Kraków: Zielona Sowa, 2002), 67. Por. również Tad SCHMALTZ, *Descartes on Causation* (Nowy Jork, Oxford: Oxford University Press, 2008), 33–36.

<sup>6</sup> Por. np. Baruch SPINOZA, *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*, ks. I, appendix, tłum. Ignacy Myślicki (Warszawa: PWN, 2008), 60–3. Por. również Don GARRET, „Teleology in Spinoza and Early Modern Rationalism”, w: *New Essays on the Rationalists*, red. Rocco J. Genarino i Charles Huenemann (Oxford: Oxford University Press, 1999), 310–335.

<sup>7</sup> Por. Annelise MAIER, *Das Problem der Finalkausalität um 1320*, w: TAŻ, *Metaphysische Hintergründe der Spätscholastischen Naturphilosophie* (Roma: Edizioni di storia e letteratura, 1955), 273–299.

<sup>8</sup> Omówienie tego zagadnienia można odnaleźć w: Margaret OSLER, „From Immanent Natures to Nature as Artifice: The Reinterpretation of Final Causes in Seventeenth-Century Natural Philosophy”, *The Monist* 79 (1996), 3: 388–407; Jeffrey McDONOUGH, „The Heyday of Teleology and Early Modern Philosophy”, *Midwest Studies in Philosophy* 35 (2011): 179–204. Przywoływani autorzy słusznie zwracają uwagę na fakt, że uproszczeniem jest uznawanie, iż narodziny

miotem naszego zainteresowania będą koncepcje dwóch autorów czternastowiecznych: Jana Duns Szkota oraz Waltera Chattona. Pierwotnie zajęliśmy się nimi dlatego, że stanowią one istotny punkt odniesienia przy badaniu teleologii innej ważnej postaci tego okresu — Williama Ockhama<sup>9</sup>. Poglądy obu wymienionych autorów stanowią bowiem zarówno po części źródło teorii Ockhama, jak i — co do innych aspektów — przedmiot jego krytyki i polemiki. W tym artykule chcemy się jednak przede wszystkim przyjrzeć samym koncepcjom Duns Szkota i Chattona, dopiero w drugim rzędzie (i niejako na marginesie) odnosząc je tak do tez wygłaszanych przez Ockhama (których, ponownie, z powodu koniecznej zwięzłości tej pracy nie możemy tu przedstawić)<sup>10</sup>, jak i do niektórych wątków nowożytnego rozumienia celowości. Postaramy się bowiem pokazać, że zawierają one bądź to załączki późniejszej krytyki teleologii naturalnej (szczególnie w przypadku Duns Szkota), bądź to (w przypadku Chattona) dekonstrukcję teorii przyczynowości celowej posuniętą znacznie dalej, aniżeli to ma miejsce nie tylko u Ockhama czy Burydana, ale również u przynajmniej niektórych (bardziej przychylnych względem teleologii) autorów nowożytnych<sup>11</sup>. Nasz opis obu koncepcji podzielimy odpowiednio na trzy części: (1) rozważane przez omawianych autorów argumenty na rzecz przyjęcia teleologii naturalnej, (2) ich wizję statusu ontologicznego celu — tj. kwestię tego, czy przysługuje mu jakaś przyczynowość — a jeśli tak, to jaka, (3) ich poglądy na temat tego, czy (i jak) należy uznawać Boga za przyczynę celową innych bytów.

## 2. DUNS SZKOT

Duns Szkot nie napisał nigdy komentarza do *Fizyki*, który byłby dla nas zapewne głównym źródłem informacji o jego koncepcji teleologii naturalnej. Mimo to wiele istotnych informacji można wydobyć z innych jego dzieł.

---

nowożytnej filozofii natury (jako przeciwstawionej średniowiecznej) oznaczają całkowity kres teleologii naturalnej.

<sup>9</sup> Por. Kamil MAJCHEREK, „Tomasz z Akwinu i William Ockham o celowości świata natury”, *Rocznik Tomistyczny* 5 (2016): 277–289; TENŻE, „Ockhamowa krytyka teleologii a narodziny nowożytnego rozumienia celowości świata natury”, *Studia Philosophiae Christianae* (przyjęty do druku).

<sup>10</sup> Omówienie teleologii Ockhama (a także omówienie jej wcześniejszych interpretacji) można znaleźć w: Marilyn McCord ADAMS, „Ockham on Final Causality: Muddying the Waters”, *Franciscan Studies* 56 (1998): 1–46.

<sup>11</sup> Mamy tu na myśli np. Roberta Boyle’a, Izaaka Newtona czy Gottfrieda W. Leibniza. Por. M. OSLER, „From Immanent Natures”; K. MAJCHEREK, „Ockhamowa krytyka”.

Skupimy się tu na fragmentach dwóch z nich: *Traktatu o pierwszej zasadzie* (*Tractatus de primo principio*) oraz *Quaestiones subtilissimae super libros Metaphysicorum Aristotelis*, w których rozważa się zagadnienie przyczynowości celowej.

### 2.1. ARGUMENTY NA RZECZ TELEOLOGII NATURALNEJ

Duns nie przejawia zbyt dużego zainteresowania argumentacją na rzecz przyjęcia celowościowego ukierunkowania bytów naturalnych. Wymienia kilka często przyjmowanych rozumowań (pochodzących głównie z *Fizyki* Arystotelesa), ale w żaden szczególny sposób ich nie rozwija. Argumenty, na które się powołuje, dotyczą między innymi: (1) pochodności przypadku i fortuny względem działań zachodzących ze względu na cel, (2) koniecznego powiązania działania sprawcy z celem, (3) przyczynowego prymatu celu (rozumianego tu jako przedmiot zamierzenia działającego), (4) paraleli między działaniami bytów rozumnych a działaniami bytów naturalnych, opartej na występującym w obu grupach porządku i regularności, (5) występowaniu w działaniach natury, podobnie jak w działaniach intelektu, błędów, które możliwe są tylko w działaniach ukierunkowanych na cel<sup>12</sup>.

### 2.2. STATUS ONTOLOGICZNY CELU

W swych *Quaestiones subtilissimae super libros Metaphysicorum Aristotelis* (V.1) Duns Szkot odpowiada na kilka podstawowych pytań dotyczących celu: (1) czy jest on jednocześnie źródłem (*principium*) działania? (2) czy jest on przyczyną? (3) czy jest przyczyną dla sprawcy? (4) czy jest w najwyższym stopniu przyczyną? Przeciwno każdej z tych tez mają świadczyć pewne argumenty. Na rzecz twierdzenia przeciwnego względem (1) przytacza się stwierdzenie, że do istoty *principium* należy bycie czymś pierwszym; natomiast do istoty *finis* — bycie czymś ostatnim. Dlatego ta sama rzecz nie może być, jak się sugeruje, zarówno jednym, jak i drugim<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Argumenty (1)–(3) pochodzą z: Ioannes DUNS SCOTUS, *De primo rerum omnium principio*, w: *Opera omnia*, t. 4, red. Ludovic Vivés (Paris, 1893); argumenty (4)–(5) pochodzą zaś z Ioannes DUNS SCOTUS, *Quaestiones subtilissimae super libros Metaphysicorum Aristotelis*, w: *Opera omnia*, t. 7, red. Ludovic Vivés (Paris, 1893). Wszystkie oparte są na rozumowaniach przedstawianych pierwotnie w *Fizyce* Arystotelesa. Por. ARISTOTELES, *Physica*, lib. II, cap. 7–9, 198a 22–200b9, tłum. Iacobus Veneticus, w: *Aristoteles Latinus*, tom VII.1, fasc. secundus, red. Fernand Bossier i Jozef Brams (Leiden: Brill, 1990).

<sup>13</sup> Por. I. DUNS SCOTUS, *Q. in Metaph.*, lib. V, q. 1, s. 189.

Przeciwno (2) powiada się, że należy rozważyć dwa możliwe statusy bytowe, podług których cel może być przyczyną. Albo (a) jest on przyczyną podług tego, że istnieje (*secundum quod ens*), albo (b) podług tego, że nie istnieje (*secundum quod non ens*). Twierdzi się jednak, że cel nie może być przyczyną podług (b) — ponieważ niebyłby nie jest przyczyną żadnej rzeczy; cel nie może jednak być również przyczyną podług (a) — ponieważ jest on przyczyną tylko o tyle, o ile porusza działającego do działania; lecz kiedy cel już istnieje, przestaje poruszać (tak że spełnia on swą funkcję tak długo, jak długo sam jeszcze nie istnieje, a działający chce go do istnienia powołać)<sup>14</sup>. Przeciwno (3) stwierdza się, że jeżeli cel jest przyczyną sprawcy, to i sprawca jest przyczyną celu — i w ten sposób „to samo w odniesieniu do tego samego będzie zarówno przyczyną, jak i skutkiem, a przez to — z natury zarówno wcześniejszym, jak i późniejszym. Z tego będzie wynikało, że coś jest przyczyną samego siebie” — a to, jak się twierdzi, jest oczywiście niemożliwe<sup>15</sup>. Co do (4) zaś twierdzi się, że należy przyjąć tezę przeciwną, ponieważ cel jest przyczyną zewnętrzną, natomiast materia i forma — wewnętrzną. Przyczyny wewnętrzne wydają się zaś bardziej przyczyniać (*magis conferre*) do istnienia danej rzeczy aniżeli przyczyny zewnętrzne<sup>16</sup>.

Duns Szkot chce jednak na wszystkie cztery wymienione pytania udzielić odpowiedzi twierdzącej. Powiada on na początku, że każdy byt działający przez się (*omne agens per se*) działa ze względu na pewien cel. Duns powołuje się tu na twierdzenia zawarte w II księdze *Fizyki*, gdzie powiada się, że ze względu na cel działają zarówno byty naturalne, jak i byty rozumne. Przytacza się tu również pochodzący ze wspomnianego dzieła argument „z przypadku”, który ma być pochodny względem działania ukierunkowanego celowościowo. Dlatego jak to, że byty rozumne działają czasem w sposób fortunny, dowodzi tezy, iż działają one w sposób ukierunkowany celowościowo, tak samo to, że byty naturalne działają czasem w sposób przypadkowy, dowodzi tego, że działają one dla pewnego celu<sup>17</sup>. W taki sam

<sup>14</sup> Por. tamże.

<sup>15</sup> Tamże: „Quod non causa efficienti: Quia si sic, et efficiens est causa finis, tunc idem respectu eiusdem esset causa et causatum, et per consequens prius et posterius naturaliter. Sequitur etiam quod idem sit causa sui, quia «quidquid est causa causae, et causati»; et „quidquid est prius priore, est prius posteriore». Quare si finis est causa efficientis, et efficiens causa finis, finis est causa finis. Et eodem modo de priore”.

<sup>16</sup> Por. tamże.

<sup>17</sup> Por. tamże, 190. Źródła dystynkcji na przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne omawia R. Wisnowsky, „Towards a History of Avicenna’s Distinction between Immanent and Transcendent Causes”, w: *Before and After Avicenna: Proceedings of the First Conference of the Avicenna Study Group*, red. David Reisman (Leiden: Brill, 2003), 49–68.

sposób przytacza się argument „z błędu”, gdy mówi się, że każdy byt, w którego działaniu może wystąpić błąd, działa ze względu na pewien cel — tymczasem w taki sposób postępują wszystkie byty działające przez się, również naturalne; działaniem, które zaszło na próżno, nazywa się bowiem takie, które nie osiągnęło zamierzonego celu. Zauważmy, że w ten sposób terminu „intentio” używa się również w odniesieniu do bytów naturalnych. Nie należy się tu jednak doszukiwać antropomorfizmu, takie zastosowanie wspomnianego słowa jest bowiem powszechne dla scholastyki. Duns Szkot zdaje się tu mieć na myśli mniej więcej to samo, co Akwinata, który tłumaczy znaczenie „intentio” (w jego odniesieniu do działań bytów naturalnych) przez odwołanie się do jego etymologii („intentio, sicut nomen ipsum sonat, significat in aliquid tendere”)<sup>18</sup> i aplikuje ów termin do działań wszystkich bytów, nawet nieożywionych. Trzeba jednak dodać, że z odmiennym jego rozumieniem mamy do czynienia u Ockhama, który dokonuje stopniowego zawężania jego referencji (odpowiadającego zawężaniu oddziaływania przyczynowości sprawczej): najpierw wyłącznie do bytów ożywionych, a następnie — tylko do bytów rozumnych<sup>19</sup>.

Duns wprowadza w obrębie statusu ontologicznego celu pewną dystynkcję, stwierdza bowiem, że niektóre cele mogą już istnieć w momencie, gdy dany byt podejmuje działanie ze względu na nie — co do takich celów nie ma wątpliwości, że posiadają one właściwe sobie istnienie. Problem pojawić się może natomiast co do takich celów, które jeszcze nie istnieją w momencie podejmowania działania ze względu na nie. Duns przytacza odpowiedź, której można by udzielić na taki problem: ktoś może powiedzieć, że takie cele są przyczyną działania właśnie podług bycia w możliwości<sup>20</sup>.

Przeciw temu twierdzeniu można by jednak wytoczyć pewne zarzuty. Po pierwsze, gdyby tak było, to nigdy żaden byt nie zacząłby działać ze względu na cel — albowiem „wraz z osiągnięciem celu ruch kończy się” („habito fine

<sup>18</sup> Por. np. Thomas de AQUINO, *Summa theologiae* I–II, q. 12, art. 1, corp., w: *Opera omnia issu impensaue Leonis XIII*, t. 6–7, red. Pierre Mandonnet (Roma, 1891–1892). Por. również Jacqueline HAMESSE, Enzo PORTALUPI, „Approche lexicographique de l’intentionnalité et de la finalité dans l’oeuvre de Thomas d’Aquin”, w: *Finalité et intentionnalité: doctrine thomiste et perspectives modernes: actes du colloque de Louvain-la-Neuve et Louvain, 21-23 mai 1990*, red. Jacques Follon, James McEvoy (Leuven: Brill, 1992), 65-92.

<sup>19</sup> Co do ograniczenia pierwszego por. Guillelmus de OCKHAM, *Summula philosophiae naturalis*, lib. II, cap. 6, w: *Opera Philosophica*, t. 6, red. Stephen Brown (St. Bonaventure: The Franciscan Institute, 1984); co do ograniczenia drugiego por. TENŹE, *Quodlibeta septem*, quodl. IV, qq. 1-2, w: *Opera Theologica*, red. Joseph C. Wey (St. Bonaventure: The Franciscan Institute, 1980).

<sup>20</sup> Por. I. DUNS SCOTUS, *Q. in Metaph.*, lib. V, q. 1, s. 191.

cessat motus”)<sup>21</sup>. Drugi zarzut opiera się zaś na twierdzeniu, że „cel — podług bytowości (*entitatem*), przez którą jest przyczyną, porusza sprawcę do działania. A zatem podług owej bytowości jest szlachetniejszy od sprawcy”. Sprawa komplikuje się przez to, że sprawca jest przyczyną aktualnego istnienia celu, natomiast cel ma być — podług przedstawionej wcześniej tezy — przyczyną sprawcy jedynie podług istnienia potencjalnego. Z tego wynikałoby, że istnienie potencjalne celu jest szlachetniejsze aniżeli jego istnienie aktualne — a to, jak się twierdzi, jest oczywistym absurdem<sup>22</sup>.

W świetle tych obiekcji Duns przedstawia inne wytłumaczenie przyczynowego oddziaływania celu. Powiada on, że cel nie jest przyczyną podług bycia jakimś „bytem przyszłym” czy „bytem potencjalnym”, lecz podług tego, że jest on zamierzony przez działającego — i jako taki porusza go jako rzecz godna pożądanego i dobra. Cel jest przyczyną o tyle — i tylko o tyle — o ile jest zamierzony i pożądanego przez działającego<sup>23</sup>. Czy takie wyjaśnienie dotyczy jedynie działań bytów rozumnych, czy również działań bytów naturalnych? Duns nie dokonuje tu żadnego doprecyzowania, ale wydaje się jasne, że odnosi się również do działań bytów nierozumnych<sup>24</sup>. Przedstawione przez niego wyjaśnienie napotyka jednak dokładnie takie same zarzuty, co odrzucona wcześniej koncepcja celu jako „bytu potencjalnego”. Duns zdaje sobie z tego dobrze sprawę: przyznaje, że — po pierwsze — jeżeli cel utożsamia się z intencją, to będzie trzeba stwierdzić, że działanie ze względu na cel nigdy nie może się zacząć, ponieważ cel jest już przez sprawcę osiągnięty (posiadany w umyśle jako zamiar); po drugie — istnienie, jakie posiada cel będący przedmiotem zamierzenia, jest mniej doskonałe aniżeli istnienie poza duszą. Skoro zaś jest on przez coś powodowany podług istnienia zewnętrznego — a bycie powodowanym jest samo mniej doskonałe niż bycie przyczyną — to niemożliwe jest, by sam był on przyczyną jedynie podług istnienia wewnętrznego<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Por. tamże.

<sup>22</sup> Por. tamże: „Item, finis secundum entitatem qua est causa movet efficiens ad agendum; ergo secundum illam entitatem est nobilior efficiente. Et efficiens est causa actualis esse finis, et finis secundum esse potentiale est causa efficientis. Et illud est nobilior esse secundum quod finis est causa efficientis quam secundum quod est effectus efficientis, quia unumquodque est nobilior secundum quod est causa quam secundum quod est effectus. Ergo esse potentiale finis est nobilior quam suum esse actuale”.

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> Por. J. WATTS, „Natural Final Causality”, 167–168.

<sup>25</sup> Por. I. DUNS SCOTUS, *Q. in Metaph.*, lib. V, q. 1, s. 191.

Mimo tych zarzutów Duns chce podtrzymać swoją tezę. Uznaje on, że twierdzenie zawarte w pierwszym zarzucie — że mianowicie „po osiągnięciu celu ruch ustaje” — jest fałszywe. Cel — jako przyczyna ruchu — musi już bowiem zawsze istnieć wtedy, gdy ów ruch się zaczyna. Owszem, ruch kończy się w momencie, gdy osiągnięty zostaje „cel w materii” (*finis in materia*) — taki cel nie jest jednak przyczyną celową ruchu<sup>26</sup>. Kiedy zatem jakiś sprawca podejmuje się wytworzenia czegoś, to przyczyną celową jego działania nie jest materialny wytwór stanowiący rezultat procesu wytwórczego, lecz cel jako przedmiot jego zamierzenia i pożądania, czyli cel podług istnienia w duszy sprawcy. Również przeciw takim tezom można by wysunąć pewien zarzut: jeżeli cel jest już przez działającego posiadany (jako przedmiot jego intencji i pożądania) w momencie, kiedy podejmuje się działanie ze względu na niego, to wydaje się, że działanie to zachodzi na próżno: nie zachodzi przecież ani ze względu na cel „wewnętrzny” — ponieważ ten jest już posiadany, ani ze względu na cel „zewnętrzny” — ponieważ co do tego Duns stwierdził już, że nie jest przyczyną celową. Autor zaprzecza jednak temu, by przedstawione wynikanie istotnie zachodziło, twierdzi bowiem, iż to, że działanie zachodzi ze względu na cel, polega na tym, że zachodzi ono ze względu na coś poruszającego dany byt do działania przez bycie przedmiotem pożądania<sup>27</sup>. Taka odpowiedź zdaje się jednak prowadzić Duns do zdecydowania w kierunku zredukowania oddziaływania celu do przyczynowości sprawczej.

Odpowiadając zaś na drugi zarzut (że mianowicie niemożliwe jest, by cel jako przyczyna posiadał istnienie mniej szlachetne — bo jedynie „wewnętrzne”, tj. w duszy działającego — aniżeli to, które posiada on jako skutek — tj. istnienie „zewnętrzne”), Duns w sposób dość zaskakujący odrzuca tezę, na której jest on oparty. Stwierdza bowiem, że „skutek posiada istnienie bardziej prawdziwe (*verius esse*) w przyczynie aniżeli w rzeczywistości zewnętrznej (*in re extra*)”. Podobnie jak istnienie stworzeń jest bardziej doskonałe w Bogu, którego istnienie jest przyczyną ich istnienia, aniżeli w świecie zewnętrznym, tak też „zdrowie zamierzone przez lekarza posiada prawdziwsze istnienie w umyśle lekarza aniżeli zdrowie w materii, ponieważ posiada ono istnienie absolutne (*simpliciter*), to znaczy jako przyczyna i forma działającego, z powodu której działający — tj. lekarz — działa”<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Por. tamże.

<sup>27</sup> Por. tamże, 191–192.

<sup>28</sup> Tamże, 192: „Ad aliud: nota quod duae sunt propositiones: una quod «*verius est aliquid in causa quam in effectu*»; et alia est quod «*in causa habet effectus esse potentiale*». Sed arguo: esse



Nieemożliwe jest, by przyczyną było coś, co jeszcze nie istnieje — a tak byłoby w wielu przypadkach, gdyby się przyjęło, że cel posiada istnienie zewnętrzne względem działającego. Dlatego cel porusza jako przedmiot zamierzenia i pożądania — nie na zasadzie przyczyny sprawczej, lecz celowej — i dlatego też Arystoteles powiada, iż porusza on inne byty metaforycznie<sup>29</sup>.

Duns sądzi, że jego koncepcja pozwala mu udzielić odpowiedzi twierdzącej na przedstawione na samym początku cztery pytania dotyczące celu ((1) czy jest on jednocześnie źródłem (*principium*) działania? (2) czy jest on przyczyną? (3) czy jest przyczyną dla sprawcy? (4) czy jest w najwyższym stopniu przyczyną?) oraz odeprzeć argumenty na rzecz udzielenia odpowiedzi przeciwnej. Co do (1) można przyjąć, że cel jest zarówno pierwszy — podług istnienia, które posiada w umyśle działającego, jak i ostatni — podług istnienia posiadanego w materii. Co do (2) twierdzi się tu, że — jak już wcześniej powiedziano — cel jest przyczyną podług istnienia, które posiada w umyśle działającego, jako przez niego poznany, zamierzony i poruszający go przez bycie przedmiotem jego pożądania. Co do (3) powiada się, że należy jednocześnie przyjąć zarówno twierdzenie, iż „cel jest przyczyną dla sprawcy”, jak i twierdzenie, że „sprawca jest przyczyną dla celu” — pod warunkiem, że odpowiednio się je zrozumie: „dlatego sprawca jest przyczyną celu na zasadzie przyczyny sprawczej (*in ratione efficientis causae*), natomiast cel jest przyczyną sprawcy jako pożądany (*in quantum desiderabile*)”<sup>30</sup>.

Zwróćmy teraz uwagę na kwestię 15 księgi IX *Quaestiones subtilissimae*: „Czy różnica wyznaczana przez Arystotelesa pomiędzy władzami racjonalnymi i nieracjonalnymi jest odpowiednia?”<sup>31</sup>, w której Duns zarysowuje swoje własne rozumienie dystynkcji między działaniami bytów naturalnych a działaniami bytów rozumnych. Różnica ta ma wyglądać następująco:

---

potentiale est peius quam actuale et in se ipso. Dico ergo quod effectus habet verius esse in causa quam in re extra, quia divinum esse habet in sua causa, quod quidem esse est causa esse. Sicut haec sanitas, intenta a medico, verius esse habet in mente medici quam sanitas in materia, quia habet esse aliquod simpliciter, scilicet ut sit causa et forma agentis, scilicet medici ut agat”.

<sup>29</sup> Por. tamże: „Quod accipit quod finis extra movet in ratione causae. Contra: illud quod non est ens, non habet rationem causae; similiter si movet intra in ratione finis, tunc non in ratione efficientis. Ad rationem istam: nota quod Philosophus cum loquitur de fine, dicit quod movet metaphoricę”.

<sup>30</sup> Tamże: „Tunc ad rationem: non est inconveniens de prioritate et posterioritate diversimode dicta, et causalitate similiter aequivoce dicta. Tamen in eodem genere causalitatis et prioritatis est inconveniens. Unde efficiens est causa finis in ratione efficientis causae; finis autem efficientis in quantum desiderabile”.

<sup>31</sup> Tamże, lib. IX, q. 15, ss. 606–621.

Władza jest albo przez się (*ex se*) zdeterminowana do działania — tak że o ile jest przez się, nie może nie działać, gdy nie napotyka żadnej przeszkody zewnętrznej; albo nie jest przez się zdeterminowana, lecz może podjąć jedno działanie lub drugie, jemu przeciwne, może też działać bądź nie działać. Pierwszą władzę często nazywa się „naturą”, natomiast drugą — „wola”<sup>32</sup>.

Bytom naturalnym nie przysługuje zatem, w przeciwieństwie do bytów rozumnych, ani wolność wybierania swych działań, ani wolność rozpoczęcia działania bądź powstrzymywania się od niego. Są one zdeterminowane w sposób absolutny i jedyną rzeczą, która może wstrzymać ich akcję, jest przeszkoda zewnętrzna; w ich naturze nie ma zatem niczego, co mogłoby zmieniać tok ich funkcjonowania. Jaka jest przyczyna tej różnicy, na mocy której byty naturalne są zawsze przyporządkowane do tego samego działania, a byty rozumne mogą wybierać spośród działań względem siebie przeciwnych, bądź między działaniem i niedziałaniem? Duns odpowiada krótko i zaskakująco: żadna. Zdaje się on twierdzić, że takie odmienne sposoby działania owych dwóch grup bytów są — jeśli wolno posłużyć się tu popularnym terminem współczesnym — swego rodzaju „nagim faktem”, którego nie da się wytłumaczyć<sup>33</sup>. Nawet jeśli z działania danego bytu naturalnego mogą czasem wynikać przeciwstawne skutki, to jednak sam ów byt jest zdeterminowany do działania w tylko jeden sposób<sup>34</sup>. W związku z tym fakt, że widzimy, iż od danego bytu naturalnego pochodzi wiele różnych skutków, nie jest świadectwem na rzecz tezy, iż może on pożądać wielu różnych przedmiotów. Jak wskazuje Jordan Watts, „nie chodzi tu jedynie o to, że pożądanie bytu naturalnego jest nakierowane przez naturę (*fixed by nature*) na jeden przedmiot. Siła poruszająca (*motive power*) ów byt jest zdeterminowana do jednego działania. Byt naturalny nie posiada żadnej zdolności do zrobienia czegoś innego aniżeli tego, do zrobienia czego jest zdeterminowany”<sup>35</sup>. Takie twierdzenia staną się istotne dla Ockhama, który oprze na nich swe próby ograniczenia celowości do działań bytów rozumnych (twierdząc, że jedynie w przypadku obserwowalnej zmien-

<sup>32</sup> Tamże, 609: „Iste autem modus eliciendi operationem propriam, non potest esse in genere, nisi duplex. Aut enim potentia ex se est determinata ad agendum, ita quod quantum est ex se, non potest non agere, quando non impeditur ab extrinseco; aut non est ex se determinata, sed potest agere hunc actum, vel oppositum actum, agere etiam, vel non agere. Prima potentia communiter dicitur ‘natura’, secunda dicitur ‘voluntas’”.

<sup>33</sup> Por. tamże, 610.

<sup>34</sup> Por. tamże, 610–612.

<sup>35</sup> J. WATTS, „Natural Final Causality”, 179–180.

ności działań mamy podstawy do przypisywania czemuś posiadania przyczyny celowej)<sup>36</sup>.

Watts twierdzi również, że w ten sposób Duns stwarza pewne podstawy do powiązania ściśle określonego sposobu działania bytów naturalnych z odrzuceniem ich ukierunkowania celowościowego: „istotny jest tu fakt, że Duns przypisałby naturze bycie zdeterminowaną nawet wtedy, gdyby nie posiadała ona pożądaną poruszającą ją w ów zdeterminowany sposób. Gdyby ukierunkowanie celowościowe nie było obecne w naturze, to i tak byłaby ona zdeterminowana do osiągnięcia swych skutków”<sup>37</sup>. Warto w tym kontekście przyrzeć się ponownie traktatowi *De primo principio*, gdzie istotnie Duns rozważa hipotetyczną sytuację, w której byty naturalne nie działają w sposób celowościowo ukierunkowany, a jednak dalej funkcjonują w taki sam sposób — z konieczności swojej natury<sup>38</sup>. Dziedzictwo jego myśli jest zatem dwuznaczne: z jednej strony argumentuje się na rzecz przyjęcia przyczynowości celowej w działaniach natury, lecz z drugiej strony twierdzi się, że możliwa jest również sytuacja, w które działania te zachodzą w dokładnie taki sam sposób bez oddziaływania wspomnianego rodzaju przyczynowości (mimo że *de facto* stan taki nie zachodzi).

### 2.3. BÓG JAKO PRZYCZYNA CELOWA

Przyjrzyjmy się jeszcze krótko roli przyczynowej, jaką Duns Szkot przyznaje Bogu. Nie ulega wątpliwości, że uznaje on Boga zarówno za przyczynę sprawczą, jak i przyczynę celową stworzeń. Przedstawiane przez Duns dowodzenie istnienia Boga skupia się jednak przede wszystkim na przyczynowości sprawczej<sup>39</sup>. Nawet jeśli przyjmie się przyczynowy prymat celu, to do poznania Boga jako przyczyny celowej można dojść jedynie po

<sup>36</sup> Por. K. MAJCHEREK, „Ockhamowa krytyka”.

<sup>37</sup> Tamże, 180.

<sup>38</sup> Por. DUNS SCOTUS, *De primo princ.*, cap. 4, par. 13: „Omne naturale agens, praecise consideratum, ex necessitate et aeque ageret, si ad nullum finem ageret, si esset independenter agens; tandem proximum necessario movebit voluntatem; et ita necessario volet et erit volens necessario”. Komentując analizy przedstawiane przez Duns Szkota w *De primo principio*, Adams zauważa, że przez to, wszystkie regularności w działaniu bytów naturalnych mogą być wytłumaczone przez konieczność płynącą z ich natury, rozważania autora nie prowadzą do konkluzyjnego uzasadnienia zasadności przyjęcia przyczynowości celowej na poziomie naturalnym. Por. Marilyn McCord ADAMS, „Final Causality and Explanation in Scotus’ *De Primo Principio*”, w: *Nature in Medieval European Thought*, red. Chumaru Koyama (Leiden: Brill, 2000), 172.

<sup>39</sup> Por. William A. FRANK i Allan B. WOLTER, *Duns Scotus, Metaphysician* (West Lafayette: Purdue University Press, 1995), 74–107.

poznaniu Go jako przyczyny sprawczej. Wykazawszy istnienie pierwszej przyczyny sprawczej w porządku istotowym oddziaływań, możemy również wykazać, że jest ona przyczyną celową — ponieważ każdy sprawca działa ze względu na jakiś cel<sup>40</sup>. Zauważmy jednak, że w ten sposób dowodzi się jedynie tego, że ze względu na pewien cel działa sam Bóg (celem tym jest On sam), natomiast nie pokazuje się, że w taki sposób działają jakieś inne byty.

W przeciwieństwie do Tomasza z Akwinu, mówiącego (za Pseudo-Dionizym) o tym, że wszystkie stworzenia wychodzą od Boga jako swego Stwórcy i powracają do niego, a ów powrót odbywa się na drodze dążenia ku niemu przez naśladowanie Go — w takim stopniu, na jaki pozwala natura każdego z nich, Duns odrzuca takie rozumienie roli przyczynowej Boga. Stwierdza on, że aby przyczyna celowa była nam w ogóle potrzebna do wytłumaczenia działania jakiegoś bytu, trzeba przyjąć, że istnienie ona w owym bycie, tj. jako przedmiot jego pożądania, a nie *na zewnątrz niego*<sup>41</sup>. Dlatego przyczynowe oddziaływanie Boga może zachodzić tylko o tyle, o ile jest On przedmiotem zamierzenia i pożądania, a nie o tyle, o ile jako przedmiot zewnętrzny względem danego bytu ma być naśladowany.

### 3. WALTER CHATTON

Drugim myślicielem, którego tezom chcemy się tu przyjrzeć, jest — jak już zapowiedzieliśmy — Walter Chatton. Warto zwrócić na niego uwagę przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, był on ważną postacią czternastowiecznego środowiska intelektualnego na uniwersytecie w Oksfordzie — i w ten sposób wywarł niewątpliwy wpływ na innych przynależących doń autorów, takich jak Ockham (mimo że ów wpływ zaznaczył się zapewne szczególnie mocno w polemikach, jakie Ockham z Chattonem prowadził). Ów wpływ widać bardzo dobrze we fragmentach Ockhamowych *Quaestiones quodlibetales* poświęconych celowości (IV.1–2): większość argumentów, do których Ockham się tu odnosi (bądź to afirmatywnie, bądź to krytycznie), pochodzi z Chattona *Reportatio super Sententias* (II.1.1–2), które chcemy tu uczynić przedmiotem naszych badań. Drugim powodem, dla którego warto zwrócić uwagę na dzieło Chattona, jest fakt, że mamy w nim

<sup>40</sup> Por. np. Ioannes DUNS SCOTUS, *Reportata Parisiensis*, lib. I, dist. 2, qq. 1–3, w: W.A. FRANK i A.B. WOLTER, *Duns Scotus, Metaphysician*.

<sup>41</sup> Por. *Quaest. in Metaph.*, lib. V, q. 1, ss. 194–195. Por. również K. MAJCHEREK, „Tomasz z Akwinu i William Ockham”, 278–279.

do czynienia, o ile nam wiadomo, z najbardziej radykalną dla wieków średnich krytyką koncepcji przyczynowości celowej — sięgającą właściwie znacznie dalej aniżeli krytyka Ockhama czy Burydana i co do pewnych istotnych aspektów podobną do krytyki wysuwanej przez takich myślicieli nowożytności, jak Kartezjusz i Spinoza.

### 3.1. ARGUMENTY NA RZECZ TELEOLOGII NATURALNEJ

Chatton twierdzi, że podawany przez Arystotelesa opis celu jest następujący: jest to „coś, ze względu na co wytwarzany jest skutek, a co przyczynia się zewnątrz do jego wytworzenia”<sup>42</sup>. Przyczyna materialna to „to, z czego rzecz powstaje”; przyczyna formalna — „to, przez co rzecz istnieje”; sprawcza — „to, od czego rzecz pochodzi”; natomiast przyczyna celowa jest „tym, ze względu na co coś się dzieje”<sup>43</sup>. Oksfordzki autor przytacza liczne argumenty, którymi jego zdaniem posługiwał się Arystoteles dla pokazania, że należy przyjąć istnienie w bytach przyczynowości celowej. Niektóre z nich są następujące: (1) Przez podanie celu odpowiada się na jeden rodzaj pytania „dlaczego” dotyczącego danej rzeczy. (2) Gdyby natura nie działała ze względu na cel, to wszystko działałoby się przez przypadek. Działania natury zachodzą zawsze bądź często — a zatem ze względu na cel. (3) Tam, gdzie rzecz działa z jakiegoś powodu, działa ona ze względu na jakiś cel, ponieważ każda rzecz działa w taki sposób, jaki jest dla niej naturalny — tj. ze względu na naturalny dla niej cel. (4) Każdy byt, w którego działaniach może wystąpić błąd, działa ze względu na cel — gdyby bowiem nie zamierzał on osiągnięcia jakiegoś celu, to nie można by powiedzieć, że popełnia błąd, kiedy nie udaje mu się go osiągnąć. (5) Gdyby natura nie działała ze względu na cel, to wytwarzałyby przypadkowe rzeczy bez żadnego określonego sposobu działania. (6) Gdyby natura nie działała ze względu na jakiś cel, to działałaby na próżno. (7) Zdaniem Awerroesa byt rodzący drugi czyni to wyłącznie ze względu na coś, a zaprzeczenie istnieniu celu oznacza zaprzeczenie istnieniu materii i formy oraz działaniom rzeczy, ponieważ są one ze względu na cel<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Gualterus de CHATTON, *Reportatio super Sententias — super librum II*, red. Joseph C. Wey i Girard Etzkorn (Toronto: Pontifical Institute of Medieval Studies, 2002), dist. 1, q. 1, art. 1, s. 2: „Secundo, dat quid nominis eius, quia finis est aliquid propter quod effectus producitur, et hoc concurrans extrinsece ad productionem effectus”.

<sup>43</sup> Tamże: „Nam causa materialis est ex qua fit res; formalis, per quam res est; efficiens est illud a quo est; sed finalis est cuius causa aliquid fit, seu propter quod fit aliquid”.

<sup>44</sup> Por. tamże.

### 3.2. STATUS ONTOLOGICZNY CELU

Chatton stwierdza, że *opinio communis* wśród współczesnych mu autorów jest, iż należy przyjąć istnienie w rzeczach przyczynowości celowej. Wszyscy ci autorzy zgadzają się bowiem co do tego, że istnieją cztery rodzaje przyczynowości i cztery rodzaje przyczyn<sup>45</sup>. Jako pierwszą Chatton przytacza opinię Piotra Auriola, odróżniającego od siebie cel inherentny (*finis inhaerens*), na przykład zdrowie, i cel subsystujący (*finis subsistens*), na przykład kąpiel. Auriol twierdzi, że inaczej należy wypowiadać się na temat celu podług istnienia, które posiada on w działającym (domyślamy się, że chodzi tu w takim razie o cel inherentny), a inaczej — podług istnienia, które posiada on w rzeczywistości. Argumentacja zmierza w tę stronę, że cel podług jego pierwszego statusu jest tym, od czego pochodzi działanie, a zatem jego przyczyną sprawczą (*est ex quo*), a podług drugiego — jest tym, do czego działanie zmierza, a zatem jego przyczyną celową (*est in quem*). Auriol stwierdza wreszcie, że „przyczynowość celu jest niczym innym, jak skłonnością (*inclinatio*) do celu; a cel jest tym, do czego coś się skłania”<sup>46</sup>.

Chatton argumentuje jednak przeciwko takiej koncepcji. Stwierdza bowiem:

Albo cel powoduje coś przez właściwą sobie realność (*per realitatem propriam*) — a to nie zachodzi, ponieważ kiedy skutek jest powodowany, cel nie istnieje (bądź przynajmniej nie musi istnieć); albo powoduje on coś dzięki czemuś innemu, wspomagającemu go, na przykład dzięki miłości i poznaniu — lecz ich przyczynowość można sprowadzić do przyczynowości sprawczej, materialnej bądź formalnej. Poza tym, skłanianie się do określonego celu, na przykład do „a”, nie polega na oddziaływaniu przyczynowości realnej, ponieważ coś może się skłaniać do a, kiedy a nie istnieje<sup>47</sup>.

W odpowiedzi na rozumowanie Piotra Auriola Chatton nie chce się zatem zgodzić na przyznanie przyczynowości realnej jakiegokolwiek rzeczy, która nie istnieje (bądź może nie istnieć) w momencie, kiedy coś ma być przez nią

<sup>45</sup> Por. tamże, 5.

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 6. Twierdzenia te zaczerpnięte są z: Petrus AUREOLUS, *Commentarium in primum librum Sententiarum*, dist. I oraz dist. III (Roma, 1596).

<sup>47</sup> Tamże, 7: „Sed contra: aut finis causat per realitatem propriam, et hoc non, quia quando effectus causatur finis non est, vel saltem non requiritur esse, si propter aliquid supplens vicem eius, puta per amorem et cognitionem, illorum causatio reducibilis est ad causalitatem efficientiae vel materiae vel formae; ergo etc. Item, inclinari in finem determinatum, puta in a, non est causari causatione reali, quia aliquid potest inclinari in a quando a non est”.

powodowane. Jasnym jest zaś dla niego, że właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku oddziaływania celu. Skoro zatem cel nie może powodować czegoś *per realitatem propriam*, to — jak się sugeruje w odpowiedzi Chattona — należy powiązać jego oddziaływanie z czymś „wspomagającym go”, na przykład z miłością bądź poznaniem (przy czym chodzi tu zapewne o umiłowanie bądź poznanie *celu*). W takiej jednak sytuacji przyczynowość celu można zredukować, jak twierdzi autor, do pozostałych trzech rodzajów przyczynowości.

Po opinii Piotra Auriola przytoczone zostają poglądy Awicenny i Awerroesa, które mają się różnić o tyle, że Awicenna twierdzi, iż celowi przysługuje przyczynowość podług jego istnienia w duszy bytu działającego ze względu na niego, a Awerroes — że podług istnienia w duszy celowi przysługuje przyczynowość sprawcza, natomiast przyczynowość celowa przysługuje mu podług istnienia realnego, na zewnątrz duszy<sup>48</sup>. Chatton uważa jednak, że żadna z tych koncepcji nie pozwala utrzymać tezy, iż ze względu na cel działa natura, ponieważ „ów cel nie porusza działającego naturalnego podług istnienia zmniejszonego (*diminutum*): jako bycia poznany bądź kochany, ponieważ [byt naturalny] ani niczego nie kocha, ani nie poznaje”<sup>49</sup>. Jeżeli jego oponent chciałby wytłumaczyć oddziaływanie przyczynowe celu na byt naturalny przez odwołanie się (podobnie jak to uczyniono powyżej) do skłonności, którą byt ten miałby posiadać do działania, to Chatton będzie domagał się doprecyzowania, pytając, co rozumie się przez ową skłonność. Jedyłą dopuszczaną przez niego możliwością jest to, że „przyjawszy, że działający (*agens*) bądź to, co aktywne (*activum*), jest obecny w tym, co pasywne (*passivum*), można przyjąć istnienie skutku (*poni potest effectus*)”<sup>50</sup>. Takie wytłumaczenie odwołuje się jednak nie do przyczynowych oddziaływań o charakterze celowym, lecz sprawczym. To zaś bardzo odpowiada Chattonowi, który stwierdza *explicite*, że jego zdaniem

<sup>48</sup> Por. tamże, 8. Jest to klasyczna dla scholastyki interpretacja Awicenny i Awerroesa koncepcji statusu ontologicznego celu, oparta przede wszystkim na: AVICENNA, *Liber de philosophia prima sive scientia divina*, tract. V–X, red. Simone van Riet, w: *Avicenna Latinus*, tom I.4, (Leuven: Peeters, 1980); AVERROES, *Commentaria in Aristotelis Metaphysicorum libri XIV*, lib. XII (Venetia: ed. Juntina, 1562). Por. również Robert PASNAU, *Intentionality and Final Causes*, w: *Ancient and Medieval Theories of Intentionality*, red. Dominik Perler (Leiden, Boston, Kolonia: Brill, 2001), 301–323.

<sup>49</sup> Tamże: „Sed isti non salvant naturam agere propter finem, quia ille finis non movet agens naturale secundum esse diminutum et cognitum seu amatum, quia non amat nec cognoscit”.

<sup>50</sup> Tamże: „Dices: agens naturale inclinatur ad agendum. Sed contra: quid intelligis per istud inclinari? Si aliud quam, hoc solo posito quod agens vel activum sit praesens passivo, poni potest effectus, nihil tale tibi dabitur”.

„przyczynowość celu i przyczynowość sprawcza są tą samą przyczynowością”<sup>51</sup>. Argumentacja na rzecz tej tezy jest następująca:

Jeżeli cel powoduje coś przez realną przyczynowość, to albo czyni to przez właściwą sobie naturę — a to nie jest prawdą, ponieważ może on być niebytem, gdy powodowany jest skutek — albo czyni to przez to, że powoduje coś przez przyczynowość czegoś innego — nie materii i nie formy, ponieważ te rodzaje przyczynowości wynikają w pewien sposób z przyczynowości sprawczej — a zatem przez przyczynowość sprawczą<sup>52</sup>.

Ponownie celowi odmawia się zatem właściwej dlań przyczynowości z powodu tego, że nie istnieje (bądź może nie istnieć) w momencie, gdy powodowany jest skutek — dlatego twierdzi się, że jego przyczynowość należy sprowadzić do przyczynowości sprawczej: „przyczynowość celu, którą nazywamy «metaforyczną», jest przyczynowością sprawczą”<sup>53</sup>. Mamy zatem do czynienia z trzema rodzajami przyczynowości realnej: materialną, formalną i sprawczą oraz z jednym rodzajem przyczynowości metaforycznej: celową, która sprowadza się do jednego z rodzajów przyczynowości realnej, którym jest przyczynowość sprawcza<sup>54</sup>. Trzy pierwsze rodzaje nazywa się „realnymi” dlatego, że istnieją w momencie swego oddziaływania na daną rzecz; ostatni rodzaj nazywa się zaś „metaforycznym” dlatego, że niekoniecznie wtedy istnieje, a jego przyczynowość sprowadza się do tego, co istnieje realnie. Nic nie może być bowiem realną przyczyną, gdy nie istnieje<sup>55</sup>. Cel jest zatem nazywany „przyczyną” jedynie pochodnie względem właściwej przyczynowości, która jest sprawczą<sup>56</sup>. Trudno nie dostrzec tu pewnego — być może zaskakującego — podobieństwa do krytyki, którą względem konceptu przyczynowości celowej przeprowadzi kilka wieków później Spinoza<sup>57</sup>.

W związku z tymi stwierdzeniami czytelnikowi Chattona nasuwać się może jednak poważna wątpliwość: jaki jest zatem powód, dla którego należałoby

<sup>51</sup> Tamże: „Item, apparet mihi quod causatio finis et efficientis sunt eadem causatio”.

<sup>52</sup> Tamże: „Quia si finis causat causatione reali: aut ergo per naturam propriam, et hoc non est verum, quia potest esse non-ens quando effectus causatur; aut per hoc quod aliud causet per causationem alterius, et non materiae nec formae, quia illae causationes sequuntur efficientiam aliquo modo, ergo efficientis; et habetur propositum”.

<sup>53</sup> Tamże, 9: „[...] causatio finis, qua dicimus finem metaphorice causare, est causatio efficientis, et eadem est causatio qua utraque istarum causat”.

<sup>54</sup> Por. tamże, 10.

<sup>55</sup> Por. tamże.

<sup>56</sup> Por. tamże, 11.

<sup>57</sup> Por. przypis 7.



w ogóle za Arystotelesem przyjąć istnienie w bytach przyczynowości celowej? Jediną odpowiedzią, którą potrafi podać oksfordzki autor, jest to, że „przyjęcie przyczynowości celowej jest konieczne z tego samego powodu, z którego konieczne jest przyjęcie przyczynowości sprawczej, ponieważ obu [tj. celowi i sprawcy — K.M.] przysługuje ta sama przyczynowość. Oznacza ona jednak sprawcę w sposób właściwy, a cel — w sposób metaforyczny”<sup>58</sup>. Chatton uznaje, że ktoś pytający, czy należy przyjąć istnienie w bytach przyczynowości celowej, może mieć na myśli dwie rzeczy. Po pierwsze, może chodzić mu o to, czy „poza trzema przyczynowościami trzech pozostałych przyczyn należy przyjąć istnienie w bytach czwartej przyczynowości” — na co oksfordzki autor odpowiada, że nie<sup>59</sup>. Po drugie, może chodzić o to, czy pochodnie względem przyczynowości sprawczej można mówić w sposób metaforyczny o przyczynowości celowej — na co autor odpowiada, że tak<sup>60</sup>. Chatton sądzi, że przyjmując takie wytłumaczenie, możemy w odpowiedni sposób utrzymać przywołane wcześniej argumenty, którymi posługiwał się Arystoteles dla pokazania konieczności przyjęcia w rzeczach przyczynowości celowej. Na przykład argument mówiący, że każdy byt, w którego działaniach może wystąpić błąd, działa ze względu na cel, należy rozumieć tak, że „kiedy działanie zachodzi w odniesieniu do właściwego skutku, nie występuje w nim błąd; natomiast gdy zachodzi ono w odniesieniu do skutku niewłaściwego, błąd występuje”<sup>61</sup>. Zastosowanie argumentów Arystotelesa ma tu zatem polegać na „przetłumaczeniu” ich na język przyczynowości sprawczej.

### 3.3. BÓG JAKO PRZYCZYNA CELOWA

Druga istotna dla nas część rozumowań Chattona dotyczy pytania, czy Bóg jest przyczyną celową innych bytów<sup>62</sup>. Niektórzy filozofowie i teolodzy sądzili, że odpowiedzi afirmatywnej dostarczyć nam może rozum naturalny

<sup>58</sup> Tamże, 12: „[...] illa eadem necessitas est ponendi causalitatem finis ‘qua’ et causationem vel causalitatem efficientis, quia eadem est causatio utriusque; sed illa denominat agens proprie et finem metaphorice”.

<sup>59</sup> Tamże: „Et ideo quando quaeris utrum sit ponenda in entibus causalitas finis: aut intendis quaerere utrum praeter tres causalitates aliarum trium causarum sit dare in entibus quartam causationem vel causalitatem, et dico quod non”.

<sup>60</sup> Por. tamże.

<sup>61</sup> Tamże: „Ex eodem possunt salvari aliae necessitates quas assignat ponendi finem. Sed illud de errore sic: quia quando est actio respectu debiti effectus, tunc non est error; quando respectu indebiti, tunc est error, sicut quando producitur manus cum sex digitis in naturalibus”.

<sup>62</sup> Por. tamże, 16.

(tj. pozbawiony pomocy Objawienia). Twierdzili oni, że „do zamierzenia natury jako całości, jak i do zamierzenia każdej natury jednostkowej należy to, że bardziej pożąda dobra wszechświata (*plus appetit salutem universi*) aniżeli swego własnego — a zatem bardziej pożąda dobra rządcy wszechświata (*bonum rectoris universi*) aniżeli swego własnego”<sup>63</sup>.

Zdaniem Chattona nie ulega wątpliwości, że podług prawdy nauczanej przez teologię — a zatem podług Objawienia — na przywołane powyżej pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej<sup>64</sup>. Jeśli jednak chodzi o poznanie tego faktu na poziomie naturalnym, nasz autor czyni dwojakie stwierdzenie. Powiada po pierwsze:

Nie powinno się przyjmować istnienia we wszechświecie takiego bytu, który byłby celowościowo niezależny od Bytu Pierwszego, bez świadczącego na rzecz tego doświadczenia i argumentów. Nikt jednak nie doświadcza ani nie posiada argumentu na rzecz tego, że we wszechświecie istnieje jakiś byt niemający Boga za przyczynę celową<sup>65</sup>.

Podążając za swoimi wcześniejszymi ustaleniami, Chatton sprowadza oczywiście rolę Boga jako przyczyny celowej do Jego roli jako przyczyny sprawczej. Mimo przywołanego powyżej postulatu, mówiącego, że nie należy twierdzić, iż stworzenia nie mają Boga za swą przyczynę celową, oksfordzki autor stwierdza jednocześnie, że niemożliwe jest konkluzywne odparcie argumentacji kogoś, kto będzie przyjmował tezę przeciwną<sup>66</sup>. Ostatecznie zatem pewne poznanie Boga jako przyczyny celowej ograniczone zostaje do sfery teologii, dysponującej danymi Objawienia, natomiast na poziomie poznania naturalnego pozostają jedynie argumenty wynikające z pewnych ogólnych postulatów metodologicznych i metafizycznych, którym jednak nie przysługuje pewność.

---

<sup>63</sup> Tamże: „Et dicitur quod habent Deum pro fine a quo dependent in essendo, et quod hoc dictat naturalis ratio, quia de intentione totius naturae est et cuiuslibet naturae particularis, quod plus appetit salutem universi quam sui, et per consequens plus bonum rectoris universi quam sui etc.” Por. np. Thomas de AQUINO, *In duodecim libros Metaphysicorum Aristotelis expositio*, lib. XII, lectio 12 (cap. 10, 1075a11–1076a4), red. Raimondo Cathala i Raymund Spiazzi (Roma: Marietti-Taurini, 1971).

<sup>64</sup> Por. tamże.

<sup>65</sup> Tamże, 18: „[...] nullus debet ponere tale ens in universo, scilicet independens finaliter a primo, sine experientia vel ratione evidenti vera vel apparenti. Sed nullus experitur nec habet huiusmodi evidentiam, quod sit in universo aliquod ens non habens Deum pro causa finali; ergo etc.”

<sup>66</sup> Tamże, 19.

## BIBLIOGRAFIA

## DZIELA CYTOWANYCH AUTORÓW ŚREDNIOWIECZNYCH

- AVICENNA. *Liber de philosophia prima sive scientia divina*, tract. V–X. Red. Simone van Riet. W: *Avicenna Latinus*, tom I.4. Leuven: Peeters, 1980.
- AVERROES. *Commentaria in Aristotelis Metaphysicorum libri XIV*, lib. XII. Venetia: ed. Juntina, 1562.
- Gualterus de CHATTON. *Reportatio super Sententias — super librum II*. Red. Joseph C. Wey, Girard Etzkorn. Toronto: Pontifical Institute of Medieval Studies, 2002.
- Ioannes DUNS SCOTUS. *De primo rerum omnium principio*. W: *Opera omnia*, t. 4. Red. Ludovic Vivés. Paris, 1893.
- Ioannes DUNS SCOTUS. *Quaestiones subtilissimae super libros Metaphysicorum Aristotelis*. W: *Opera omnia*, t. 7. Red. Ludovic Vivés. Paris, 1893.
- Ioannes DUNS SCOTUS. *Reportata Parisiensa*, lib. I, dist. 2, qq. 1–4. W: William A. FRANK, Allan B. WOLTER. *Duns Scotus, Metaphysician*. West Lafayette: Purdue University Press, 1995.
- Guillelmus de OCKHAM. *Brevis summa libri Physicorum*. W: *Opera Philosophica*, t. 6, 3–136. Red. Stephen Brown. St. Bonaventure: St. Bonaventure University, 1984.
- Guillelmus de OCKHAM. *Expositio in libros Physicorum Aristotelis*. W: *Opera Philosophica*, tt. 4–5. Red. Vladimir Richter, Gerhard Leibold i in. St. Bonaventure: St. Bonaventure University, 1985.
- Guillelmus de OCKHAM. *Quodlibeta septem*. W: *Opera Theologica*, t. 9. Red. Joseph C. Wey. St. Bonaventure: St Bonaventure University, 1980.
- Guillelmus de OCKHAM. *Summula philosophiae naturalis*. W: *Opera Philosophica*, t. 6, 137–396. Red. Stephen Brown. St. Bonaventure: St Bonaventure University, 1984.
- KARTEZJUSZ. *Zasady filozofii*. Tłum. Izydora Dąmbska. Warszawa: PWN, 1960.
- KARTEZJUSZ. *Medytacje o filozofii pierwszej*. Tłum. Jan Hartman. Kraków: Zielona Sowa, 2002.
- Petrus AUREOLUS. *Commentarium in primum librum Sententiarum*. Roma, 1596.
- SPINOZA, Baruch. *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*. Tłum. Ignacy Myślicki. Warszawa: PWN, 2002.
- Thomas de AQUINO. *In duodecim libros Metaphysicorum Aristotelis expositio*. Red. Raimondo Cathala, Raymund Spiazzi. Roma: Marietti-Taurini, 1971.
- Thomas de AQUINO. *Summa theologiae I-II*. W: *Opera omnia issu impensaue Leonis XIII*, t. 6-7. Red. Pierre Mandonnet. Roma, 1891-1892.

## OPRACOWANIA

- ADAMS, Marilyn McCord. „Ockham on Final Causality: Muddying the Waters”. *Franciscan Studies* 56 (1998): 1–46.
- ADAMS, Marilyn McCord. *Final causality and explanation of Scotus's De Primo Principio*. W: *Nature in Medieval Thought: Some Approaches East and West*. Red. Chumaru Koyama, 153–182. Leiden, Boston, Kolonia: Brill, 2000.
- AERTSEN, Jan. *Nature and Creature: Thomas Aquinas's Way of Thought*. Leiden: Brill, 1988.
- BARNES, Corey. „Natural Final Causality and Providence in Aquinas.” *New Blackfriars* 95 (2014): 349-361.
- BROWN, Stephen. „Ockham and Final Causality”. *Studies in Medieval Philosophy* 1 (1987.): 249–72.
- FRANK, William, i Allan WOLTER. *Duns Scotus, Metaphysician*. West Lafayette: Purdue University Press, 1995.
- GARRET, Don. *Teleology in Spinoza and Early Modern Rationalism*. W: *New Essays on the Rationalists*. Red. Rocco J. Gennario i Charles Huenemann, 310–335. Oxford: Oxford University Press, 1999.

- GODDU, André. „Ockham’s Philosophy of Nature”. W: *The Cambridge Companion to Ockham*. Red. Paul V. Spade, 143-167. Cambridge: Cambridge University Press, 1999.
- GRANT, Edward. *Physical Science in the Middle Ages*. Cambridge: Cambridge University Press, 1977.
- HAMESSE, Jacqueline, i Enzo PORTALUPI. *Approche lexicographique de l’intentionnalité et de la finalité dans l’oeuvre de Thomas d’Aquin*, w: *Finalité et intentionnalité: doctrine thomiste et perspectives modernes: actes du colloque de Louvain-la-Neuve et Louvain, 21-23 mai 1990*. Red. Jacques Follon i James McEvoy, 65–92. Leuven: Brill, 1992.
- JOHNSON, Monte Ransome. *Aristotle on Teleology*. Oxford: Oxford University Press, 2005.
- LEIBOLD, Gerhard. „Zum Problem der Finalkausalität bei Wilhelm von Ockham”. *Philosophisches Jahrbuch* 89 (1982): 247–283.
- MCDONOUGH, Jeffrey. „The Heyday of Teleology and Early Modern Philosophy”. *Midwest Studies in Philosophy* 35 (2011): 179–204.
- MAIER, Anneliese. *Das Problem der Finalkausalität um 1320*. W: TAŻ. *Metaphysische Hintergründe der Spätscholastischen Naturphilosophie*, 273–299. Roma: Edizioni di storia e letteratura, 1955.
- MAJCHEREK, Kamil. „Tomasz z Akwinu i William Ockham o celowości świata natury”. *Rocznik Tomistyczny* 5 (2016): 277–289.
- MAJCHEREK, Kamil. „Ockhamowa krytyka teleologii a narodziny nowożytnego rozumienia celowości świata natury” *Studia Philosophiae Christianae* (przyjęty do druku).
- MAURER, Armand. *The Philosophy of William of Ockham in Light of Its Principles*. Toronto: Pontifical Institute of Medieval Studies, 1999.
- OSLER, Margaret. „From Immanent Natures to Nature as Artifice: The Reinterpretation of Final Causes in Seventeenth-Century Natural Philosophy.” *The Monist* 79 (1996), 3: 388–407.
- PASNAU, Robert. *Intentionality and Final Causes*. W: *Ancient and Medieval Theories of Intentionality*. Red. Dominik Perler, 301–323. Leiden, Boston, Kolonia: Brill, 2001.
- PUTALLAZ, François-Xavier. „Efficiencie et finalité dans le *Traité du premier pincipe* de Jean Duns Scot”. *Revue de théologie et de philosophie Lausanne* 116 (1984): 131–146.
- SCHMALTZ, Tad. *Descartes on Causation*. New York, Oxford: Oxford University Press, 2008.
- WATTS, Jordan. „Natural Final Causality at the University of Paris from 1250–1360”. Rozprawa doktorska. University of America, 2015.
- WEISHEPL, James. „The Principle *Omne quod movetur ab alio movetur* in Medieval Physics”. *Isis* 56 (1965): 26–45.
- WISNOWSKY, Robert. „Towards a History of Avicenna’s Distinction between Immanent and Transcendent Causes”. W: *Before and After Avicenna: Proceedings of the First Conference of the Avicenna Study Group*. Red. David C. Reisman, 49–68. Leiden: Brill, 2003.

O DWÓCH ŚREDNIOWIECZNYCH  
KONCEPCJACH CELOWOŚCI NATURY:  
DUNS SZKOT I CHATTON

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę zarysowania kilku istotnych wątków dwóch istotnych średniowiecznych koncepcji celowości. Twórcami owych koncepcji są Jan Duns Szkot i Walter Chatton. Autor skupia się na trzech zagadnieniach: (1) argumentach na rzecz przyjęcia teleologii naturalnej, (2) statusie ontologicznym celu, (3) statusie Boga jako przyczyny celowej. Dokonywane analizy mają pokazać, iż wiele poglądów wygłaszanych przez Dunsza Szkota i Chattona stanowiło podważenie wcześniejszej scholastycznej wizji całościowej teleologii, która swą najbardziej dojrzałą postać otrzymała w myśli Tomasza z Akwinu, przygotowując nadejście nowożytnej krytyki celowości.

TWO MEDIEVAL CONCEPTIONS  
OF THE FINALITY OF NATURE: DUNS SCOTUS AND CHATTON

## S u m m a r y

This article seeks to outline several important themes of two medieval conceptions of final causality, whose authors are John Duns Scotus and Walter Chatton. The author focuses on three issues: (1) the arguments for natural teleology, (2) the ontological status of the end, (3) the status of God as a final cause. The aim of the analyses presented here is to show that many opinions presented by Duns Scotus and Chatton were undermining the previous scholastic vision of holistic teleology, which reached its most mature form in the thought of Thomas Aquinas — and in that way they have paved the way towards the modern critique of teleology.

**Słowa kluczowe:** teleologia; przyczynowość celowa; filozofia natury; teologia naturalna; Duns Szkot; Chatton.

**Key words:** teleology; final causality; philosophy of nature; natural theology; Duns Scotus; Chatton.

**Information about Author:** KAMIL MAJCHEREK, MA — PhD student at the Institute of Philosophy of the Jagiellonian University; address for correspondence: ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków; e-mail: kamil.majcherek@student.uj.edu.pl

